

Szanowni Czytelnicy,

Drodzy psychoterapeuci i sympatycy psychoterapii,

oddajemy w Wasze ręce jubileuszowy numer naszego kwartalnika. Historia jego powstawania przypomina historię narodzin „Psychoterapii”. Zaczęliśmy go tworzyć w 2020 roku, 50 lat po wydaniu „Zeszytów Psychoterapeutycznych”, a prezentujemy w 2022 roku, 50 lat po ukazaniu się pierwszego numeru „Psychoterapii”, w którą owe zeszyty się przekształciły.

Jest to dla psychoterapii czas szczególny. Niewykluczone jednak, że każde pokolenie redaktorów tak myślało o czasie, w którym przyszło im działać. W ostatnich latach okazuje się coraz bardziej, jak potrzebna i poszukiwana jest pomoc psychoterapeutyczna, szczególnie widoczne stało się to w czasie pandemii COVID-19. Z drugiej strony zmiany społeczne i zmiany w systemie ochrony zdrowia niosą ze sobą nadzieje na poprawę pozycji zawodu psychoterapeuty, ale niosą także zagrożenia.

Czas obecny jest szczególny dla „Psychoterapii”. Możemy wciąż cieszyć się obecnością kolegów, którzy kładli podwaliny pod rozwój psychoterapii w Polsce, z drugiej strony trzeba nam wspomnieć tych, którzy odeszli. Nie ma już wśród nas Profesora Jerzego Aleksandrowicza, inspiratora i pierwszego redaktora naczelnego „Psychoterapii”. W tym numerze można przeczytać, jak wspominają i opisują go jego sukcesorzy pracujący w Katedrze Psychoterapii, którą tworzył i którą kierował. Czytelników zainteresowanych tą postacią, opisaną także od mniej oficjalnej strony, kierujemy do świetnego opracowania książkowego Wydawnictwa Literackiego „Terapia na życie” — rozmów Dominiki Dudek i Małgorzaty Skowrońskiej z Profesorem Jerzym Aleksandrowiczem.

Dla psychoterapeutów młodego pokolenia ciekawy może być tekst „Psychoterapia” a rozwój psychoterapii w Polsce po wojnie Jacka Bomby i Kazimierza Bierzyńskiego, pełniących przez wiele lat funkcję redaktora naczelnego naszego kwartalnika. Jest to mało znana i niezwykła historia zmagania o psychoterapię w Polsce. Dzisiaj ma ona oczywiste miejsce wśród dyscyplin naukowych i praktyk klinicznych, mogłoby się wydawać, że tak było zawsze. Artykuł ten dokumentuje historię wysiłków nad wprowadzaniem i rozwojem psychoterapii, często wbrew niekorzystnemu, a nawet wrogiemu klimatowi politycznemu. Pozwala zrozumieć, jakie znaczenie dla harmonijnego rozwoju dziedziny miało zainicjowanie powstania „Zeszytów Psychoterapeutycznych”, a później „Psychoterapii”. Myślmy, że nie ma przesady w stwierdzeniu, że osoby zaangażowane w psychoterapię mogą czytać ten tekst z zapartym tchem, uświadamiając sobie, na jakich korzeniach opiera się praktykowana przez nich dyscyplina i jaki przekaz międzypokoleniowy płynie od założycieli do współczesnych adeptów psychoterapii.

Historię tę uzupełniają inne spojrzenie wstecz. Artykuł Czesława Czabały, także redaktora naczelnego „Psychoterapii”, jest swego rodzaju geografiją historyczną psychoterapii w Polsce. Pomaga czytelnikowi wyobrazić sobie, jak powstawała psychoterapia w Polsce i jak kształtowały się doświadczenia naszych Mistrzów. Dzięki temu zapisowi można lepiej rozumieć, co ukształtowało utrzymujące się do dziś, mające odzwierciedlenie w praktyce szkoleniowej Sekcji Naukowej Psychoterapii i Sekcji Naukowej Terapii Rodzin Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, pluralistyczne podejście do psychoterapii. Pokazuje genezę idei, która jest dzisiaj znakiem firmowym kursów psychoterapii akredytowanych przy obu

Sekcjach Towarzystwa — odnoszenia się z szacunkiem do różnych podejść terapeutycznych, wzajemnego poznawania się i respektowania ich przedstawicieli, a jednocześnie utrzymania podstawowej specyfiki szkolenia w jednym podstawowym nurcie. Uważne wczytanie się w historię opisaną przez autora pozwala zrozumieć tego źródło, wyobrazić sobie tworzenie się współczesnego podejścia do psychoterapii w towarzystwie, jak i docenić mocne strony takiego myślenia o psychoterapii i takiego jej praktykowania. Artykuł pokazuje, podobnie jak wcześniej opisany artykuł Jacka Bomby i Kazimierza Bierzyńskiego, rolę naszego pisma w narodzinach i dojrzewaniu psychoterapii w naszym kraju.

Perspektywę bardziej współczesną, w odniesieniu do różnych kultur praktykowania psychoterapii na świecie, pokazuje artykuł przewodniczącego Zarządu SNP PTP Krzysztofa Klajsa — „Regulacje, normy, zwyczaje”. Artykuł ten pomaga sobie uzmysłowić, jak specyficzny może być rozwój psychoterapii w różnych krajach, jak różna może być droga w kształceniu się psychoterapeuty i jak różna może być pozycja społeczna psychoterapeuty i psychoterapii. Przez pryzmat doświadczeń innych krajów pokazuje z jednej strony silne strony polskiej psychoterapii, jak jej otwartość, pluralizm podejść, szacunek dla różnorodności. Z drugiej strony stawia postulat, że wiele jeszcze musimy i możemy się nauczyć, korzystając z doświadczeń psychoterapeutów innych krajów i z odmienności kulturowej społeczeństw.

Opisane trzy artykuły tworzą pewien spójny pejzaż, który trudno jest zobaczyć z pozycji szkolenia się w jakimś podejściu terapeutycznym czy codziennej praktyki, a którego nieznanostwo zabiera wiele z rozumienia znaczenia, roli i możliwości psychoterapii. Mamy tu możliwość zobaczenia unikalnego obrazu, opisanego z perspektywy osób głęboko zaangażowanych w rozwój psychoterapii, w kontekście historii i współczesności. Niewielu terapeutów kwestionowałoby tezę o znaczeniu doświadczeń przeszłych pokoleń i historii dla współczesnej sytuacji i niewielu tę historię zna tak jak została tu opisana. Cieszymy się, że udało nam się ją z pomocą Autorów uchwycić.

Bardziej osobiste spojrzenie na polską psychoterapię prezentują dwa kolejne artykuły. „Psychoterapia” zawsze starała się być blisko praktyki i praktyków. Wielu spośród psychoterapeutów jest naszymi Autorami, recenzentami. Czasem wydaje się nawet, że mamy pewien niedobór tekstów akademickich i badawczych. Od lat naszym zwyczajem jest publikowanie sylwetek polskich psychoterapeutów. Opracowania tych sylwetek i wywiadów z psychoterapeutami stanowią niepowtarzalną okazję poznania doświadczonych kolegów i ich pracy ze strony, która jest zwykle zakryta i niewidoczna. Dwie bardzo zasłużone dla tej działalności osoby — Wanda Szaszkiewicz i Jacek Bomba, dyskutują, tym razem na łamach niniejszego numeru, o rozmowach z psychoterapeutami, odsłaniając kulisy tego przedsięwzięcia i wspomnienia z rozmów, w wyniku których pojawiały się w „Psychoterapii” sylwetki ważnych dla nas osób. Prawdziwym ukoronowaniem tej części numeru specjalnego jest wywiad z Marią Pikul i prezentacja Jej sylwetki. Maria Pikul jest związana z naszym pismem od wielu lat, pełniąc rolę sekretarza redakcji, a później adiunktorki. Rozmowa z nią pokazuje, jak barwne losy zawodowe i osobiste Marii Pikul mają związek z formą tekstów ukazujących się w kwartalniku. To kolejny, niewidoczny dla czytelnika czynnik mający wpływ na jakość publikowanych tekstów. Jak się okazuje, zależy ona nie tylko od poprawności gramatycznej czy stylistycznej. Niezwykle ważne

jest wieloczynnikowe udrożnienie procesu komunikacji między autorem, recenzentem i czytelnikiem, a do tego niezbędna jest wrażliwość redaktora na wszystkie te osoby. Maria Pikul osiągnęła ją w stopniu doskonałym, znacznie bardziej niż wynika to ze skromności zawartej w zwierzeniach zapisanych przez Wandę Szaszkievicz. Artykuł ten pokazuje także, że tworzenie „Psychoterapii” było i jest pasją całego zespołu redakcyjnego, a Maria Pikul była tej pasji motorem przez wiele lat.

Ostatnim umieszczonym w numerze specjalnym tekstem jest niezwykle artykuł „Zapis rozmowy Dezyderego Etyckiego z Praksedą Terapeutowicz” Bogdana i Marii de Barbaro. Wewnętrzny dialog terapeuty, tu rozpisany na role, pokazuje, jak może działać umysł terapeuty w relacji z pacjentem. Większość z nas zna te głosy, czasem słyszy lepiej jeden, czasem drugi, ale wartość tej publikacji polega na tym, że ujawnia w całej okazałości obie strony dialogu i pokazuje, jak można ze sobą rozmawiać. Dla mniej doświadczonych terapeutów będzie to odkrywcze, dla doświadczonych praktyków porządkujące złożone kwestie podejmowania codziennych etycznych decyzji. Tekst w ciekawy, niedogmatyczny sposób porusza również problem uczestnictwa terapeuty w życiu publicznym, jego radzenia sobie z ideologiami współczesnych społeczeństw. Artykuł w skondensowanej i przystępnej dla praktyka formie porusza najważniejsze dylematy etyczne w psychoterapii.

Na koniec zadaliśmy kilka pytań naszym Czytelnikom. Nigdy wcześniej tego nie robiliśmy w tak szeroko zakrojonej ankiecie. Z przyjemnością dzielimy się z Państwem jej podsumowaniem i mamy nadzieję, że nadal będziemy dostawać spontaniczne Państwa komentarze i refleksje, przysyłane na adres redakcyjny i w komentarzach w zakładce „Psychoterapii” na stronie Sekcji Naukowej Psychoterapii PTP.

Mariusz Furgal — Redaktor Naczelny
Kazimierz Bierzyński — Zastępca Redaktora Naczelnego